

Jezu! Weź im powiedz, żeby się odwalili od Halloween!

2 listopada 2019

Jak długo mogli, chrześcijanie karmili pogan stałą swoich mieczy i palili na stosach, jak to miało miejsce w całej Europie, a w tej jej części wyjątkowo brutalnie, gdy religia panów i władców którą było chrześcijaństwo, musiała być odgórnie zaszczepiona masom matołów. Dziś – póki co – nie mogą zabijać, w zamian karmią nas pogardą.



31 października przez cały dzień przychodziły do mnie dzieci po cukierki. Sporo małych Wietnamczyków pomalowanych na trupie kolory z krwią pomidorową ciekącą z ust na koszule. Musiałem chodzić do sklepiku i kupować ciągle nowe zapasy słodczy. Po 20 przestałem otwierać, udając że mnie nie ma w domu, trochę w obawie, że tak późno to już mogą prawdziwe duchy łązić... Śmiesznie było, wesoło, trochę straszno... A to za sprawą tzw. Halloween.

W tym samym czasie w internecie czytam ze zdziwieniem i niesmakiem kolejnych księży i dewotów, którzy udowadniają jakie to święto jest paskudne, niepolskie, niewłaściwe, obraźliwe i po prostu głupie. Piszą coś o nawrotach pogaństwa,

odchodzeniu od chrześcijaństwa – jedynie słusznego i właściwego – o koniecznej obronie czystości wiary i polskich tradycji i mam dość mocno zmęczone oczy. Matko, ludzie? Odpierdolcie się od tych dzieci i dajcie się im przebierać! Czy moglibyście swoje dziewiętnastowieczne wiktoriańskie męstwo zachować dla żon i kochanków? Czy nie wystarczy wam smęcić im nad głowami o upadku cywilizacji chrześcijańskiej, musicie to jeszcze robić publicznie odbierając ludziom resztki nieskrępowanej radości? Chryste, widzisz i nie grzmisz!

Naprawdę, czy ktoś wam każe się przebierać za zombie? Przecież możecie spokojnie iść do kościoła i klęczeć tam na grochu do woli, doprawdy nikt was nie powstrzymuje. Chcecie leżeć na zimnych posadzkach we włosienicach i adorować rany Jezusa? Proszę bardzo! Droga wolna. Kościoły otwarte, mam nadzieję, a jak nie, to można pod kościołem, albo nawet na chacie, kto broni? Ale zlitujcie się już nad nami i przestańcie głądzić! Szczególnie jeśli te wywody przyjmują pseudo-naukowe tony, a są w istocie neobolszewickim kabotyństwem.

Pogaństwo... Jezu! Czy Ty to słyszysz? Wiesz dobrze, że Twoja własna religia, czyli judaizm, powstała z wcześniejszych religii, że jest zlepkiem mitów stworzonych w innych kulturach, że potop Noego był w sumeryjskim eposie o Gilgameszu itd. a judaizm stał się źródłem setek innych religii w tym katolicyzm, który nota bene wchłonał niezliczone pogańskie motywy brane jeszcze z czasów, gdy świętowaliśmy przesilenia słoneczne i dzielne niedźwiedzie. Ty sam przecież, wiesz dobrze o tym, jesteś złożony z wielu innych postaci o Twoich cechach, które istniały wcześniej. Nie tylko Ty urodziłeś się z matki dziewicy, ale kilka innych bóstw przed Tobą również! W dodatku były to bóstwa – uwaga – pogańskie!!!

Bo co to w zasadzie znaczy „pogańskie”? Otóż jest to po prostu deprecjonujące określenie na „prostaczków” wyznających inną wiarę niż chrześcijańska. Bierze się z łaciny, w której oznaczało wieśniaków po prostu, ludzi prostych, zwyczajnych.

Wiele wieków później dopiero dumni chrześcijanie, którzy mieli już papieża cesarza i pałace zaczęli tak określać wszystkich innych. W słowie „poganie” zawarta jest cała ich skrajna pycha i pogarda dla wszystkiego co inne. Proste, ludowe. Jak długo mogli, karmili tych „wieśniaków/pogan” stałą swoich mieczy i palili na stosach, jak to miało miejsce w całej Europie, a w tej jej części wyjątkowo brutalnie, gdy religia panów i władców którą było chrześcijaństwo, musiała być odgórnie zaszczepiona masom matołów. Powiedzmy sobie szczerze, chrześcijaństwo nie zostało nam objawione przez Jezusa, czy św Pawła, tylko narzucone przez magnaterię rękoma najemników, a ludność rdzenna broniła się przed nim bardzo zawzięcie. Ze św. Wojciecha zrobiono relikwię, ale reprezentuje on taką samą przemoc, jaką pięćset lat później Hiszpanie zgotowali Indianom w Ameryce, a potem przez setki lat niesiono Afrykanom. Po prostu w Polsce stało się to tysiąc lat temu. Warto czytać Marię Janion. Dziś – póki co – katolicy nie mogą zabijać, w zamian karmią nas pogardą.

Bo czy nie tym w końcu jest polskie chrześcijaństwo? – zachodzę w głowę – religią pogardy? Katolicyzm przyniesiony nam na mieczach, zaszczepiony siłą, osadzony w złotych zamkach, oznajmiany nam z biskupich tronów z pogardą której górna granica mieści się w niebie. Czy nie tym jest polski katolicyzm? Religią przemocy, która niszczy i tłamsi wszystko, co mu nie podpasz, czy to będzie emancypacja kobiet, czy prawo do usuwania ciąży, czy zapłodnienia in vitro, czy to są Żydzi, czy muzułmanie, czy to jest posłanka na sejm, czy naukowcy chcący poznawać świat rozumem. Wszystko, co nie ich, co nie wzmaga ich władzy i pychy, to wszystko jest do odrzucenia, to wszystko jest szatańskie, pogańskie, wieśniackie i nie nasze. Włączając w to dzieci pomalowane farbami. Ich największy zgryz jest w tym, że przy tych dzieciach nie ma księdza. I chwała Bogu!

Autorstwo: Rafał Betlejewski

Zdjęcie: [ok-james](#) (CC0)

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)